

Według Lewicy „żołnierze wyklęci” byli mordercami

2 marca 2021

Podczas gdy politycy obozu władzy składali dziś wieńce pod pomnikami „żołnierzy podziemia niepodległościowego”, Lewica uhonorowała tych, których wyklęci zamordowali.



Ulica „Żołnierzy Wyklętych” została przemianowana na „Ofiar Żołnierzy Wyklętych”. Na razie tylko symbolicznie – na jednej z tablic na warszawskim Bemowie działacze Nowej Lewicy zawiesili baner z nazwą, która według ich powinna oficjalnie obowiązywać.

Zaraz potem odbyła się konferencja prasowa. – Każdego roku upominamy się o prawdę, bo coraz mocniej i wulgarniej wciska nam się kłamstwa na temat naszej historii. Czci się bandytów, morderców i zdrajców. Na najwyższych stanowiskach umieszcza się fundamentalistów religijnych, działaczy nacjonalistycznych lub wprost faszystowskie – mówił Jakub Pietrzak, działacz SLD i Federacji Młodych Socjaldemokratów.

Polityk zauważył, że dzień tzw. Żołnierzy Wyklętych powinien być dniem uczczenia ich ofiar. – Święto powinno być dniem symbolicznej żałoby narodowej. Zamiast pamiętać o tych, którzy chcieli odbudowywać państwo polskie z gruzów wojny i okupacji, oddajemy cześć tym, którzy na jego zgliszczach marzyli już o nowym pożarze – marzyli o III wojnie światowej. Żądamy prawdy, a nie ideologii i zakończenia kultu fałszywych bohaterów, którzy przelewali polską krew – powiedział Pietrzak.

Posłanka Anna-Maria Żukowska mówiła o metodycznym fałszowaniu historii. – Wrzuca się do jednego worka: gen. Nił czy rotmistrz Pilecki jak Łupaszka, Ogień czy Brygada Świętokrzyska. Przypomniała, że wyklęci palili wioski,

mordowali ciężarne kobiety i wrzucali do ognia niemowlęta, przeprowadzali czystki etniczne wśród ludności polskiej, litewskiej i białoruskiej, kolaborowali z Niemcami hitlerowskimi – wskazała. Żukowska podkreśliła, że nie zgadza się na stawianie znaku równości pomiędzy tymi, którzy będąc w opozycji do władzy, próbowali spokojnie żyć w powojennej Polsce i padli ofiarami represji, a tymi, którzy dokonywali zbrodni. – Mówię to jako wnuczka „żołnierza wyklętego”, członka organizacji „Wolność i Niezawisłość”.

Oświadczenie w związku z dzisiejszą datą wydał też warszawskim okręg Lewicy Razem. – „Bohaterowie” nie byli żołnierzami wyklętymi, tylko zwykłymi mordercami, którzy dopuścili się zbrodni wojennych na cywilach. Masakra w Dubinkach, w Horeszkowicach, w Przedborzu, na Spiszu i Orawie, mord pod Borowem, zbrodnia na Żydach w Krościenku to tylko ułamek barbarzyńskich działań oddziałów NSZ. Narodowe Siły Zbrojne tworzyły listy proskrypcyjne, na których umieszczano osoby pochodzenia żydowskiego oraz o innych poglądach politycznych. Zazwyczaj publikacja czyjegoś nazwiska na takiej liście miało tragiczny skutek. 1 marca pamiętajmy o ofiarach, o tych którzy stracili życie z rąk morderców, nazywanych przez narodowców „bohaterami”! To niewinni cywile zasługują na pamięć, a nie „Ogień”, „Bury” czy „Łupaszko” – czytamy w stanowisku.

Dwa dni przed „świętem” swój protest przeciwko wychwalaniu antykomunistycznego podziemia zorganizowali również aktywiści skupieni wokół portalu Odrodzenie Komunizmu i organizacji PPR. Grupa działaczy „poprawiła” pomnik „wyklętych” na warszawskim Bemowie, przyklejając na nim listę najbardziej znanych zbrodni owych „bohaterów” na ludności cywilnej i informację o liczbie zabitych przez nich niewinnych ludzi. Lista wybranych zbrodni „wyklętych” i nazwiska ofiar zostały również przez nich głośno odczytana.

Działacze przypomnieli, iż „żołnierze wyklęci” sprzeciwiali się wszelkim społecznym przemianom w powojennej Polsce, oczekując, że Polska nadal będzie państwem takim, jak przed

wojną, gdzie, jak podkreślili, niewielka grupa miała w swoich rękach większość bogactw, a większość klepała biedę. W ciągu ostatnich 30 lat, zaznaczyli aktywiści, nieustannie tworzone były mity dotyczące „wyklętych”, jako część nowej jednoznacznie antykomunistycznej mitologii. – Najpierw stwierdzono, że komunistów wolno mordować. Następnym krokiem było usprawiedliwienie zwykłych morderców, bandytów, dzisiaj powiedzielibyśmy: gangsterów, którzy oprócz niewinnych ludzi, chłopów, rolników, kobiet i dzieci, mordowali również komunistów. Boimy się, jaki będzie następny krok. Czy przejdą do usprawiedliwiania tych, którzy dziś krzywdzą i mordują ludzi? Czy może sami zaczną to robić? – mówił jeden z uczestników.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu